

*Agnieszka Pawłowska-Kalinowska*  
nauczyciel historii w II Liceum Ogólnokształcącym  
im. Mikołaja Kopernika w Łowiczu

---

*Scenariusz akademii z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja w formie krótkiej sztuki teatralnej dla uczniów szkoły ponadpodstawowej.*

*Napisany na podstawie: Adam Zamoyski, Ostatni Król Polski, Warszawa 1994.*

*Biorą udział: Stanisław August Poniatowski, Marcello Bacciarelli, Fryderyk Wilhelm II, Katarzyna II, Franciszek II, posłańcy władców Prus, Austrii, przedstawiciele chłopów.*

*Scenografia: mapa Polski przed rozbiorami, na mapie powieszono karty z hasłami: liberum veto, kryzys gospodarczy, wolna elekcja, brak administracji, pańszczyzna, brak praw dla chłopów i mieszczan. Na stole, przy którym usiądą przedstawiciele państw zaborców leży (narysowana przez uczniów) mapa Polski, którą będzie można rozdzielić na trzy części. Na krzesłach widnieją godła państw: Rosji, Austrii, Prus. Stół, przy którym siedzą Stanisław August Poniatowski i Marcello Bacciarelli. Stół, przy którym siedzą władcy Prus, Austrii, Rosji. Wydruk Konstytucji 3 maja, Kartka w treści listu S. A. Poniatowskiego z 4 maja 1791 r.*

## **SCENARIUSZ**

*Uczeń prowadzący*

2... lat temu Sejm Rzeczypospolitej uchwalił jeden z najważniejszych dokumentów państwowych w historii.

Dzisiaj przedstawimy genezę wprowadzenia Konstytucji 3 Maja.

Poznamy odczucia Stanisława Augusta Poniatowskiego, jak i nastroje ówczesnej Europy.

*Narrator*

Jest styczeń 1796 roku, Grodno

Stanisław August Poniatowski zajmował się niezbędnymi przygotowaniem, do których należało pozbycie się prywatnego majątku. Do Stanisława Augusta przyjeżdża Marcello Bacciarelli, aby sporządzić listę dzieł sztuki i dokonać ich wyceny. Stanisław spędzał z Bacciarellim całe dni, podejmując decyzje, które z obrazów, rzeźb, drzeworytów, map i medali zatrzyma, a które sprzeda. Dość przygnębiające zajęcie dla kogoś, kto poświęcił wiele lat gromadzeniu kolekcji.

*Marcello Bacciarelli*

Witam Waszą Wysokość!

*Stanisław August Poniatowski*

Już nie Wasza Wysokość Mości Panie!

25 listopada musiałem abdykować

*Marcello Bacciarelli*

Drogi przyjacielu, jakże się to stało ?

*Stanisław August Poniatowski*

Przyczyn było wiele... Spróbuję ci to opowiedzieć od początku...

*Narrator*

Rzeczpospolita to na przełomie XVII i XVIII wieku drugie co do obszaru, po Rosji, państwo europejskie. Było to państwo stanowe. Szlachta uzyskała wyłączny wpływ na sprawy państwowe, zdobyła kosztem mieszczan i chłopów liczne przywileje i swobody osobiste. Magnateria uzależniła od siebie ekonomicznie i politycznie rzesze biednej szlachty. Mieszczaństwo zaś nie miało żadnego wpływu na sprawy państwowe. Pozbawiono ich prawa piastowania urzędów państwowych oraz wyższych godności kościelnych.

Najgorsze było położenie chłopów, którzy stanowili  $\frac{3}{4}$  ogółu mieszkańców. Podlegali panom feudalnym, za prawo użytkowania ziemi byli zmuszeni do bezpłatnej pracy na szlacheckim folwarku. Pan reprezentował wobec chłopów władzę państwową – nie tylko administracyjną, ale i sądową.

Wiek XVIII przyniósł ukształtowanie się systemu pięciu mocarstw: Francji, Rosji, Prus, Anglii i Austrii. Mocarstwa te, przekształciły się w sprężyste rządy monarchie, o rozbudowanej administracji, silnych, należących do najpotężniejszych w Europie armii. Do dyspozycji ich władców stały poważne środki finansowe. Położona między Prusami, Austrią i Rosją Polska stanowiła ich ustrojowe, polityczne i militarne przeciwieństwo. Szlacheckie prawo sprzeciwu przybrało wypaczoną formę liberum veto, która pozwalała pojedynczemu posłowi doprowadzić całą procedurę parlamentarną do martwego punktu.

System polityczny Rzeczypospolitej przypominał dom strawiony pożarem jeszcze przed ukończeniem. Tragiczny przez swą zbieżność w czasie upadek gospodarczy, intelektualny i moralny udaremniał wszelkie próby uzdrowienia kraju i społeczeństwa a sytuacja taka cieszyła się poparciem dwóch sąsiednich państw, dla których choroba i bezsilność Polski były wygodne. Licząca 10 milionów mieszkańców Rzeczpospolita, dysponująca nieoszacowanymi bogactwami naturalnymi, powierzchnią pól uprawnych zdolnych wykarmić połowę Europy. Była zbyt wartościowym łupem, aby pozwolić jej wpaść w jedne tylko ręce, a prócz tego zbyt wielką potencjalną potęgą, by zgodzić się na jej odrodzenie.

Sytuacja Polski była katastrofalna. Polski dochód narodowy stanowił jedną siedemdziesiątą piątą (1/75) dochodu Francji, a całość budżetu była mniejsza niż angielski dochód ze znaczków skarbowych. Polskie rolnictwo było zacofane. Uprawiano zaledwie połowę gruntów, a wydajność wynosiła jedną szóstą tego, co uzyskiwano z podobnego obszaru w Anglii. 5 października 1762 r. zmarł August III Sas. W sprawę sukcesji po Wettinie zaangażowana była cała Europa. Sprawa objęcia tronu przez Stanisława Poniatowskiego była bardzo skomplikowana. W 1763 roku w Europie panowała już jednomyślność co do wyboru Poniatowskiego na króla.

*Stanisław August Poniatowski*

Wielu myśli, że przyczyną upadku była moja miłość do Katarzyny.

*Marcello*

Drogi Stanisławie! Ale to prawda przecież była.

*Stanisław August Poniatowski*

Kochałem ją jak moją Respublikę, lecz tak Katarzyna, jak i mój naród nie odwzajemnili mej miłości. Wiosną 1763 roku naszkicowałem własny program w ramach eseju „Anecdote historique”. Były to moje marzenia dotyczące ustroju Polski.

„Monarchia dziedziczna, silny rząd gabinetowy, stale obradujący sejm reprezentujący nie tylko szlachtę, oraz opłacana administracja”.

Najważniejszy był dla mnie mocny tron. Wiem bardzo dobrze, co muszę uczynić, lecz jest to przerażająca perspektywa! – Cierpliwość, przezorność, odwaga! I raz jeszcze: przezorność! Oto moje hasło”.

*Marcello*

Miałeś tak duże poparcie w sejmie, że odważyłeś się dokonać takiej rewolucji?! Niebywałe!

*Narrator*

Jesienią 1790 roku upłynęła kadencja sejmu. Aby nie przerywać zapoczątkowanych reform, zdecydowano utrzymać konfederację na kolejny dwuletni okres, pozostawiając mandaty posłów dotychczasowych, a 16 listopada nowe wybory spowodowały, że sejm obradował w podwójnym komplecie. Wybory wzmocniły pozycję króla.

Ignacy Potocki 4 grudnia 1790 roku przekazał królowi inicjatywę opracowania konstytucji.

*Stanisław August Poniatowski*

Ja, korzystając z pomocy swego sekretarza, włoskiego pedagoga zaangażowanego czynnie w działalność reformatorską w Polsce, księdza Scipione Piattolego, w sposób konspiracyjny opracowałem kompletny projekt konstytucji.

*Narrator*

Projekt swój nazwał „snem” lub „marzeniem dobrego obywatela”. Opracowanie ostatniej wersji projektu trwało od końca marca do końca kwietnia. Tymczasem sejm uchwalił dwie doniosłe ustawy: o sejmikach i prawo o miastach.

W porozumieniu z królem zadecydowano o jak najszybszym przeprowadzeniu całej sprawy w sejmie. Ponieważ ze względu na święta wielkanocne sejm nie obradował, posłowie opuścili stolicę. Twórcy projektu wykorzystali tę okoliczność, zgłaszając projekt ustawy pod obrady w momencie, gdy – jak oczekiwano, posłowie z opozycji będą nieobecni. Wyznaczono dzień 5 maja. Jednocześnie, aby uzyskać dla Konstytucji niezbędne poparcie posłów i senatorów, zapoznano z tekstem kilkudziesięciu osób. W ten sposób sprawa przestała być pilnie strzeżoną tajemnicą.

Posłowie rosyjscy, jak i pruscy próbowali przeciwdziałać. Taka oto wiadomość została wysłana z Berlina z instrukcjami:

*Fryderyk Wilhelm II*

„Polska dobrze rządzona może się stać niebezpieczną, a nawet zgubną dla Prus. Prusy są dopóty bezpieczne, póki Rzeczpospolita nie może wzmocnić swojego ustroju”.

*Narrator*

Twórcy projektu, aby uniknąć przeciwdziałania opozycji, zdecydowali się przyspieszyć akcję. Dlatego pierwsza świąteczna sesja Sejmu została zwołana na dzień 2 maja; nie

wzbudziła większego zainteresowania. Tego dnia wieczorem w Pałacu Radziwiłłowskim, na półpublicznym zebraniu odczytano projekt Konstytucji, po czym zwolennicy reformy, zebrani w domu marszałka Małachowskiego w liczbie 83 posłów i senatorów podpisali asekurację.

*Stanisław August Poniatowski*

Była nadzieja na przegłosowanie projektu.

„W szczerzej chęci ratunku Ojczyzny w okropnych nad Rzeczpospolitą okolicznościach projekt pod tytułem Ustawa rządu do jak najdzielniejszego popierania przyjmujemy, zareczając to nasze przedsięwzięcie hasłem miłości Ojczyzny i słowem honoru”.

Do rana liczba zwolenników mojej Konstytucji wzrosła do 101 posłów. Zdecydowanych jej przeciwników było 72. Za projektem wypowiedziała się wyraźna większość sejmujących.

*Narrator*

3 maja wojsko Rzeczypospolitej otoczyło Zamek Królewski, w którym obradował Sejm.

„Środki te zagwarantować miały powodzenie całej akcji.”.

*Marcello*

A co z pacta conventa? Przysięgałeś przecież zachowanie wolnej elekcji i ożenek z Polką.

*Stanisław August Poniatowski*

Sesja zaczęła się przed południem. Wezwałem do odczytania projektu ustawy. Zapytałem czy zwolnią mnie z przysięgi złożonej w pacta conventa.

Na Sali sejmowej padły okrzyki „Król z narodem, naród z królem”.

„Przyznaję, że o godzinie piątej zacząłem uważać ten dzień za stracony”.

*Marcello*

Nie bałeś się, że posłowie zawiodą?

*Stanisław August Poniatowski*

Takie oto notatki widnieją pod datą 3 maja. Dali mi wyraźny sygnał: Posłowie wstali wołając: Wszyscy trzymamy z marszałkiem. Niech żyje król, niech żyje konstytucja”.

Pamiętam jak Marszałek Małachowski przekonywał: „W dniu dzisiejszym, który się staje dniem rewolucji w rządzie naszym, a to dla zbawienia ojczyzny, wszelkie formalności ustawać muszą.

W gwałtownym niebezpieczeństwie gwałtownego należy chwycić się lekarstwa”.

Burzliwa dyskusja trwała już 7 godzin. Przerzywały ją padające z sali obrad i galerii głosy wzywające mnie, aby zakończył sprawę zaprzysięgając konstytucję. „A to, nasi wzięli za znak już mojej przysięgi. Rzucili się do tronu, a ja widząc, że się rzecz daje zrobić, zrobiłem”. Krzyczeli do mnie:

„Wiwat król!”, „Wiwat konstytucja!”

wszedłem na krzesło i oświadczyłem:

„Gdy widzę stałą i wyraźną sejmujących wolę, abym wykonał przysięgę na konstytucję narodową wzywam zatem ciebie – Mości księżę biskupie krakowski, abys mi przeczytać raczył rotę przysięgi”.

Dodałem potem:

„Przysięgłem Bogu i nie będę tego żałował”.

#### *Narrator*

Posiedzenie zakończono nie licząc głosów. Przyjmuje się, że na około 500 posłów i senatorów, na sali było obecnych 182. Początkowo 110 osób wypowiedziało się „za”, 72 było „przeciw”. W trakcie obrad liczba przeciwników znacznie się zmniejszyła. Za konstytucją opowiedziała się ostatecznie przeważająca większość zebranych.

Triumfalny pochód do katedry i uroczyste nabożeństwo z śpiewaniem Te Deum zakończyły dzień „majowej rewolucji”.

#### *Uczeń recytator*

Pamiętasz? Wtedy grały wszystkie dzwony,  
A ty, o Polsko, jak można królowa,  
Słuchałaś pieśni gromowego słowa,  
Duchem narodu wzniesiona nad trony.  
Od gór, do morza, od starych rubieży  
Bronionych szabel pradziadowskich graniem,  
Husarskich skrzydeł uderzyło wianiem  
I z krwawych mogił zionął szept pacierzy.  
Królu z narodem! Gdzież wyście nie biegli  
Oczyma ducha? W jakich niebios wyże?  
(A już golgockie ustawiano krzyże  
I dół kopano tym, co we krwi legli...)  
Królu z narodem, wyście bili w słońce,  
Jako te orły z herbowego znaku.  
(A na dalekim lodowatym szlaku  
Już kuć zaczęto kajdany dzwoniące...)  
Dominika Chlebna  
Dniu radości, dniu wesela!  
Jak szeroki polski kraj,  
Niechaj okrzyk w niebo strzela:  
Wiwat! Wiwat Trzeci Maj!  
Naród z królem, król z narodem,  
Odrodzenia ziścił sen...  
W upojeniu cudnym, młodym,  
Niech nam dzień rozbłyska ten!  
Trzeci Maja!... Wielki Boże!  
Dłonie bratnie złączmy wraz!  
Cóż się oprze, któż nas zmoże?  
Bóg nad nami! Polska w nas!  
Zorza świta, dzień się rodzi –  
Po wolności sięgnij raj!

W górę serca, starzy, młodzi!  
Wiwat! Wiwat Trzeci Maj!

*Narrator*

Konstytucja 3 maja weszła w życie. Uchwalono ją w drodze zamachu stanu. Była to owa „łagodna rewolucja”.

*Marcello*

Znalazłem Twój list z 4 maja. Tak pisałeś do Filipa Mazzei „Prawdziwy to cud boskiej dobroci”

*Stanisław August Poniatowski*

„Po upływie ponad trzydziestu lat, gdym dawno już porzucił nadzieje na dokonanie tego, o czym marzyłem i nad czym pracowałem – to właśnie się stało. Jak to się stało, że ja, jak wiesz, – tak skłonny do zwątpień i niepewności płynącej z nadmiaru tej cechy, która nakazuje roztrząsanie kwestii z każdej strony – że ja zdołałem tego dokonać? Stanowię nierozłączną jedność z tą konstytucją i kto podniesie na nią rękę, podniesie ją na mnie”.

*Narrator*

Ustrój 3 Maja ostatecznie likwidował anarchię polską i przemienił ją w rządną wolność. Konstytucyjny monarchizm Ustawy Rządowej stawiał Polskę w czołówce przemian ustrojowych w Europie”.

Konstytucja była krótkim dokumentem, składającym się z jedenastu artykułów, które gruntownie przekształcały polski ustrój państwowy, zmieniając go w monarchię konstytucyjną. Wprowadzono tron dziedziny. Zniesiono liberum veto wraz z prawem zawiązywania konfederacji. Władzę rozdzielono zgodnie z zasadą Monteskiusza między ustawodawczy sejm, króla jako najwyższy organ wykonawczy oraz niezależnie odbierane sądy. Król był również wykonawcą postanowień sejmu i rządził za pośrednictwem gabinetu nazwanego Strażą Praw. Nie było premiera, gdyż tę rolę przejął król, łącząc przy tym wiele przywilejów monarchy angielskiego oraz amerykańskiego prezydenta: władzę wykonawczą, prowadzenie polityki zagranicznej, egzekucję praw, prawo łaski, przywilej mianowania najwyższych urzędników oraz najwyższe dowództwo sił zbrojnych.

*Stanisław August Poniatowski*

Moje marzenie z 1763 roku miało szansę się ziścić

„Wszelka władza w społeczności ludzkiej początek swój bierze z woli narodu”. Ustawa o sejmikach, włączona do nowej konstytucji, skutecznie ograniczała prawo wyborcze do właścicieli ziemskich. Upadła więc hegemonia szlachty. Ustawa o miastach, nadawała części mieszczan prawo wyborcze. Konstytucja z uznaniem odniosła się do włościan. Choć nie przyniosła im równouprawnienia, przyjęła ich pod opiekę rządu krajowego”.

*Narrator*

Choć w ustawie wiele rzeczy wywodziło się z myśli francuskiej, była o wiele bardziej zadowolająca niż konstytucja przyjęta kilka miesięcy później w Paryżu przez Zgromadzenie Narodowe. Stanisław August mógł sobie powinszować: rezultat prac niewiele różnił się od wzorca, nakreślonego przed ponad trzydziestu laty w jego: „Anecdote historique”.

*Stanisław August Poniatowski*

Opozycja topniała. Jeden z posłów rzekł: „Już wolno odetchnąć spokojnie Polakowi, już wolno uwierzyć, że jesteśmy narodem. Dotąd byliśmy tylko społecznością”.

*Marcello*

Mówisz przyjacielu, że zwolenników konstytucji przybywało. Jak reagował lud Warszawy? Jak reagował na to zachód?

*Narrator*

Obywatele Warszawy zgłosili chęć wzniesienia Stanisławowi Augustowi pomnika z napisem:

„Ten stargał pierwszy więzy człowieka”.

*Narrator*

Równie miłe były królowi pochwały i powinszowania napływające z zagranicy. W klubach politycznych ogarniętego rewolucją Paryża wznoszono toasty na cześć Stanisława Augusta. Amerykańskie gazety nazwały Poniatowskiego „wzorem królów”, a Thomas Paine obwołał go jedynym władcą, który dobrowolnie wprowadził reformy.

*Narrator*

Adwersarz Edmunda Burke`a pisał:

*Posłańcy Europy*

Niechaj przywódcy wszystkich państw porównają wstrząs, jaki wywołał we Francji upór warstwy rządzącej, z pokojową i szlachetną reformą, tak mądrze przeprowadzoną w Polsce. Polska winna wywołać rumieniec wstydu Francuzów.

*Narrator*

Nadspodziewanie przychylna okazała się reakcja Prus:

*Fryderyk Wilhelm II*

„Chętnie patrzę na to co się w Polsce dobrze dzieje, będzie widziała Polska we mnie szczerego alianta”.

*Marcello*

Nie chce mi się wierzyć, twój wrogi sąsiad zareagował tak przychylnie.

*Stanisław August Poniatowski*

Były i takie depeche. Berlińscy ministrowie byli mniej dyplomatyczni, przeczytaj:

*Marcello*

„Polacy zadali Prusom cios śmiertelny uchwalając konstytucję o wiele lepszą od angielskiej. Rewolucja w Polsce jest jednym z najważniejszych wydarzeń naszego wieku i sądzę, że jej skutki okażą się bardziej dalekosiężne niż skutki Rewolucji Francuskiej”.

### *Uczeń recytator*

Magnat z mieszcuchem, a szlachcic przy chłopie,  
Złączeni w Polsce poczuciem jedności,  
Szczytne rzucili hasło Europie.  
Gdy wkoło władły: łańcuch, twierdza, knuty,  
Świat grzęznął w podłość, przekupstwo i zdzierstwo,  
Daliśmy hasła światu zbrojnej buty  
Obce, bo: „Wolność, równość i braterstwo!...”  
I wszystkie warstwy narodu i stany  
W dniu Trzecim Maja równe się czuły:  
Węzły serdeczne, węzły bratnie skuły  
Chłopów siermiężnych, mieszczan, szlachtę, pany.  
I już nie było między nami waśni,  
Bo chłopci czuli tak, jak czuli „jaśni”,  
Żeśmy jednaką wszyscy nieśli stratę,  
Kiedy nam wolność zmieniano na... kratę!

### *Katarzyna II*

„Jak oni śmieli podjąć reformy? Jak śmieli zmienić ustrój? Co to za myśl!”  
Znieść Liberum veto – nie zgadzam się! Monarchia dziedziczna – nie zgadzam się!

### *Narrator*

Już 23 maja podczas posiedzenia Rady Państwowej Katarzyna II stwierdziła jasno, że celem polityki rosyjskiej jest jak najszybsze obalenie tej nowej polskiej konstytucji. 29 lipca poleciła nakreślić plany inwazji.  
Tekst konstytucji został opublikowany w dużej jak na owe czasy liczbie kilkudziesięciu tysięcy egzemplarzy. Zapoznawano z nią w kościołach. Ustawę przedrukowały wszystkie czasopisma krajowe. Tłumaczono ją na języki obce.  
„Ustrój trzeciego maja błyszczał nowością i nie był zamknięty. Wciąż się jeszcze stawał. Wiele obaw nie miało czasu dojrzeć ani wiele nadziei się rozwijać”.  
Ustawa 3 maja przeszła do tradycji narodu jako dowód jego wielkości w dobie upadku, stając się symbolem dążeń niepodległościowych, działań zmierzających do wzmocnienia państwa i rozszerzenia swobód jego obywateli. Szczególnie doniosłą rolę odegrała w procesie kształtowania nowoczesnego narodu polskiego, rozwijania postaw patriotycznych, tworzenia klimatu walki o całość i wolność Rzeczypospolitej.

### *Uczeń recytator*

Na Małachowskich, Kołłątajów groby,  
Do prochów drogich wyświęconej urny,  
Idź, o potomku, w prób godzinie chmurnej  
I na purpurę szaty zmień żałoby.  
Uderz o kamień sercem, a kamienie  
Takim ci głosem odpowiedzą dzwonu,  
Iż się poczujesz spadkobiercą tronu,  
Który obejmie – Twoje pokolenie.



*Narrator wychodzi na środek.*

Dziś obchodząc to święto majowe,  
Winniśmy znaleźć w sobie siły nowe,  
By wytrwać, wierząc, że po takim czynie  
Naród Lechitów żyć będzie, nie zginie!...